

Sygn. akt III AUa 269/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba SSA Barbara Mazur
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2012 r. w Gdańsku

sprawy S. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o wyłączenie z ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji S. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 grudnia 2011 r., sygn. akt IV U 808/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w części i stwierdza, że S. K. (2) nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia 13 grudnia 2010 r.;

II. oddała apelację w pozostałym zakresie.

III AUa 269/12

### **Uzasadnienie.**

Wnioskodawca S. K. (1) wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. stwierdzającej podleganie ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej pod firmą Usługi (...) S. K. (1) od 1 stycznia 1999 r. do 12 kwietnia 1999 r. oraz od 1 stycznia 2008 r. do 13 grudnia 2010 r.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o oddalenie odwołania wskazując na treść przepisu art. 6 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. Nr 205, poz. 1585 z 2009 r.) i podnosząc, że wnioskodawca figurował w ewidencji działalności gospodarczej na podstawie zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej nr (...) prowadzonej przez Urząd Miejski w E. w okresie od 18 kwietnia 1994 r. do 13 grudnia 2010 r.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy za bezsporne w sprawie przyjął, że wnioskodawca S. K. (1) figurował w ewidencji działalności gospodarczej na podstawie zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej nr (...) prowadzonej przez Urząd Miejski w E. w okresie od 18 kwietnia 1994 r. do 13 grudnia 2010 r. Z akt ubezpieczeniowych płatnika wynika, że do 31 grudnia 1998 r. był objęty ubezpieczeniem społecznym zgodnie z ustawą z dnia 25 listopada 1986r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (Dz. U nr 25, poz.137, z 1989r.) .

Na podstawie analizy dokumentów zidentyfikowanych w Centralnym Rejestrze Ubezpieczonych oraz w Centralnym Rejestrze Płatników Składek organ rentowy ustalił, że S. K. (1) dokonał zgłoszenia płatnika składek i zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej od dnia 1 stycznia 1999 r. Brak jednak danych dotyczących wyrejestrowania z tych ubezpieczeń od 13 kwietnia 1999 r. oraz zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od dnia 1 stycznia 2008 r. W toku postępowania wyjaśniającego organ rentowy ustalił, że skarżący w okresie od dnia 1 stycznia 1999 r. do 12 kwietnia 1999 r. miał ustalone prawo do zasiłku chorobowego, natomiast w okresie od 13 kwietnia 1999 r. do 15 kwietnia 2011 r. posiadał prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy .

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. Nr 205, poz. 1585 z 2009 r.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi.

Stosownie do treści art. 8 ust. 6 ustawy sus za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych, a także twórcę i artystę oraz osobę prowadzącą działalność w zakresie wolnego zawodu. W świetle zaś art. 9 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, osoby mające ustalone prawo do emerytury lub renty i jednocześnie prowadzące działalność gospodarczą, podlegają dobrowolnie ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu z tytułu wykonywania tej działalności. Jednak w myśl art. 9 ust.4c (obowiązującego od 1 stycznia 2008 r.), do czasu ustalenia prawa do emerytury osoby posiadające prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy i jednocześnie prowadzące działalność gospodarczą podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym z tytułu wykonywania tej działalności. Wnioskodawca opierał swoje stanowisko na fakcie, że mimo zarejestrowania działalności gospodarczej - taxi osobowe od 1994 r., poczynając od 13 kwietnia 1999 r. do 15 kwietnia 2010 r. miał ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy i mimo wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, nie prowadził w tym okresie i nie prowadzi działalności gospodarczej ze względów zdrowotnych - problemy z nadciśnieniem i sercem. Na okoliczność swojego stanu zdrowia przedłożył karty informacyjne leczenia szpitalnego za okresy od 15 marca 2011 r. do 18 marca 2011 r., od 11 maja 2011 r. do 12 maja 2011 r., od 16 do 24 lutego 1999r., od 16 do 22 stycznia 2001 r., od 27 sierpnia 2002 r. do 2 września 2002 r., od 2 lutego 2004 r. do 6 lutego 2004 r., 12 do 16 stycznia 2004 r., od 9 do 12 września 2007 r. Skarżący podnosił nadto, że powinien być zawiadomiony przez pozwanego jako organ, że od stycznia 2008r. podlega innej składce. Nie powiadomienie go o tym fakcie wnioskodawca uważa za błąd organu rentowego.

Stanowisko wnioskodawcy nie znajduje, zdaniem Sądu I instancji, żadnego uzasadnienia prawnego. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany słusznie podnosił, że ustawodawca nie nałożył organ rentowy obowiązku informowania o zmianie przepisów prawa każdego ubezpieczonego. Skarżący jako osoba wpisana do ewidencji gospodarczej od wielu lat /od 1994 r./, powinien zdawać sobie sprawę z ciężących na nim obowiązków osoby prowadzącej działalność gospodarczą, a nie przerzucać odpowiedzialności na organ rentowy.

Sąd I instancji podkreślił także, że wpis działalności gospodarczej do prowadzonej przez upoważniony organ ewidencji działalności gospodarczej nie tylko „legalizuje” wykonywanie działalności gospodarczej, ale też wyznacza czasowe granice bycia przedsiębiorcą, stwarza domniemanie prowadzenia objętej wpisem działalności. W świetle orzecznictwa

Sądu Najwyższego, osoba twierdząca, że mimo niewykreślenia wpisu z ewidencji nie prowadziła okresowo działalności („zawiesiła” jej prowadzenie), powinna udowodnić tę okoliczność, do czego nie jest wystarczające samo zgłoszenie prowadzenia działalności organowi rentowemu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2008 r. I UK 297/2007 Lex Polonica nr 53285).

Wnioskodawca na okoliczność nieprowadzenia działalności gospodarczej w spornym okresie przedłożył zaświadczenie (...) Spółki z o.o. w E. o świadczeniu prac zleconych na rzecz spółki od dnia 12 listopada 2008 r. do 31 stycznia 2011 r., zaświadczenie (...) Oddział w E. o zgłoszeniu do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu umów agencyjnych, zlecenia i umowy o świadczenie usług i pracy u zleceniodawcy (...) Spółki z o.o. w okresie od 25 sierpnia 2000 r. do 7 czerwca 2001 r. oraz w okresie od 9 lipca 2001 r. 11 listopada 2001 r., nadto wniósł o przesłuchanie świadków H. K. i H. W. .

Sąd Okręgowy przypomniał, iż świadek H. K. zeznała, że wnioskodawca od czasu uzyskania renty w 1999 r. nie prowadził działalności gospodarczej, z uwagi na stan zdrowia - częste pobyty w szpitalu oraz „charakter”. Wcześniej przez okres najwyżej dwóch lat prowadził działalność gospodarczą - taxi osobowe oraz małą gastronomię. W 1999 r. kiedy wnioskodawca otrzymał prawo do renty, a świadek (jego żona) prawo do emerytury, przenieśli się na wieś do miejscowości R., gdzie jest mały dostęp do prasy, jak też Internetu, dlatego są „trochę nieuświadomieni”. Tam zaczęli hodować ziemniaki, świnie, kwiaty. W 2005 r. wnioskodawca pracował jako parkingowy w hotelu w K. przez okres kilku miesięcy, zaś od 2008r. przez ponad 2 lata w firmie (...), gdzie był ochroniarzem.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka co do okoliczności nie prowadzenia działalności gospodarczej przez wnioskodawcę w spornym okresie uznając, że jako żona skarżącego jest zainteresowana pozytywnym dla niego zakończeniem procesu, nadto żadne inne dowody w sprawie nie potwierdzają jej twierdzeń.

Za niewnoszące nic istotnego do sprawy uznał Sąd zeznania świadka H. W., bliskiej przyjaciółki żony wnioskodawcy z uwagi na ich ogólnikowość oraz fakt, że świadek przebywał w domu wnioskodawcy, częściej w weekendy lub w okresie letnim. Z zeznań tych wynika, że podczas pobytów w domu wnioskodawcy, nie wyjeżdżał on nigdzie na dłużej, skarżył się na serce i nadciśnienie, przez jakiś czas był ochroniarzem, pilnował oczyszczalni ścieków, ale nie przywiązywała do tego wagi.

W ocenie Sądu Okręgowego pozostały zebrany materiał dowodowy w sprawie nie jest wystarczający, aby uznać, że w okresach objętych zaskarżoną decyzją wnioskodawca nie prowadził działalności gospodarczej. Co do okresu od 1 stycznia 1999 r. do 12 kwietnia 1999 r., to sam wnioskodawca oraz jego żona przyznali, że w tym czasie działalność gospodarcza była jeszcze prowadzona. Dopiero z chwilą przyznania prawa do renty tj. od 13 kwietnia 1999 r. wnioskodawca miał „ją zawiesić”. Odnośnie okresu od 1 stycznia 2008 r. do 13 grudnia 2010 r. wnioskodawca nie wykazał, aby ze względów zdrowotnych nie mógł tej działalności kontynuować. Żaden pobyt w szpitalu nie przypada na ten okres, a nawet gdyby uznać, że takie były, to pobyty w szpitalu ograniczały się do kilku dni, a następnie wypisywano wnioskodawcę do domu z poprawą stanu zdrowia. Również praca na umowę zlecenia w firmie (...) nie była przeszkodą w kontynuowaniu takiej działalności jak taxi osobowe, gdzie nie należąc do żadnej korporacji, można w pełni dowolnie organizować swoją pracę, tym bardziej, że po 12 godzinach pracy wnioskodawca miał 2 - 3 dni wolnego, a w firmie (...) - 24 godziny. W ocenie Sądu stan zdrowia wnioskodawcy nie był tak dramatyczny, skoro był w stanie pracować jako ochroniarz na umowę zlecenia po 12 godzin dziennie.

Sąd I instancji podkreślił, że działalność gospodarcza jest działalnością, z którą związana jest konieczność ponoszenia przez przedsiębiorcę ryzyka gospodarczego. Zatem przedsiębiorca rozpoczynający działalność powinien liczyć się z takim ryzykiem obejmującym okresy faktycznego przestoju w wykonywaniu działalności, czy to z powodu braku płynności finansowej, czy też na przykład z powodu choroby i niemożności zastąpienia go w wykonywaniu czynności owych przez współpracownika (pracownika firmy). Skoro nie nastąpiło wykreślenie działalności gospodarczej z ewidencji, to należy domniemywać, że działalność ta była przez skarżącego prowadzona, a więc istniał obowiązek zapłaty składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2008 r. II UK 85/2008).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na zasadzie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie wnioskodawcy.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł wnioskodawca, zaskarżając go w całości. Skarżący nie zgodził się z oceną dowodu z zeznań jego żony w charakterze świadka dokonaną przez Sąd podnosząc, że przepisy nie przewidują, aby zeznania żony były mniej wiarygodne od zeznań osoby postronnej. Wskazał także, że krótkie pobyty w szpitalu nie świadczą o faktycznym stanie zdrowia pacjenta, gdyż w przypadku jego chorób leczenie szpitalne polega na przeprowadzeniu badań kontrolnych i doborze leków, które tylko poprawiają jego samopoczucie w taki sposób, żeby mógł w miarę funkcjonować. Gdyby zaś jego stan zdrowia był dobry, to orzecznicy ZUS-u nie ponawialiby przyznania mu prawa do renty. Zarzucił Sądowi Okręgowemu nie uwzględnienie jego wyjaśnień i tego, że w spornym okresie nie spełniał i obecnie nie spełnia wymogów do prowadzenia działalności, a mianowicie nie posiada licencji, kasy fiskalnej oraz legalizacji taksometru, które są podstawowymi wymogami do tej działalności i podlegają ścisłej kontroli przez urzędy do tego powołane. Ponadto podejmowane przez niego prace w Hotelu (...) w K. i firmie (...) polegały na chodzeniu oraz siedzeniu i były to prace odpowiednie do jego stanu zdrowia, dozwolone przez lekarza medycyny pracy, a podejmowane ze względów finansowych (renta po waloryzacji w 2011 r. wynosiła 1020 zł. netto).

Wskazując na powyższe wniósł o uwzględnienie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

W świetle uzupełnionego w toku postępowania apelacyjnego materiału dowodowego, wyrok Sądu I instancji należało zmienić, stwierdzając, że S. K. (1) nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia 13 grudnia 2010 r., a w pozostałym zakresie apelację oddalić.

Organ rentowy jako podstawę podlegania przez wnioskodawcę obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym wskazywał prowadzenie przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej. Jako dowód na prowadzenie tej działalności w spornym okresie wskazywał figurowanie przez S. K. (1) w ewidencji działalności gospodarczej w okresie od 18 kwietnia 1999 r. do 13 grudnia 2010 r. Wnioskodawca z kolei podnosił, iż w rzeczywistości nie prowadził w spornym okresie działalności gospodarczej, a jedynie przez omyłkę nie wyrejestrował jej z ewidencji działalności. Po rozpoznaniu niniejszej sprawy Sąd I instancji uznał, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie jest wystarczający, aby uznać, że w okresach objętych zakazoną decyzją wnioskodawca nie prowadził działalności gospodarczej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał nietrafnej oceny materiału dowodowego, który nadto należało uzupełnić, a w rezultacie poczynił błędne ustalenia w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Art. 9 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi natomiast, iż osoby mające ustalone prawo do emerytury lub renty i jednocześnie prowadzące działalność gospodarczą, podlegają dobrowolnie ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu z tytułu wykonywania tej działalności.

Stosownie jednak z art. 9 ust. 4c ustawy, do czasu ustalenia prawa do emerytury osoby posiadające prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy i jednocześnie prowadzące działalność gospodarczą podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym z tytułu wykonywania tej działalności.

Bezsporną w zasadzie w orzecznictwie pozostaje kwestia, że podleganie ubezpieczeniom społecznym wynika nie ze zgłoszenia prowadzenia działalności gospodarczej, ale z faktu jej rzeczywistego wykonywania. W wyroku z dnia 13 listopada 2008r. (II UK 94/08, Lex nr 960472) Sąd Najwyższy podniósł, iż obowiązkowi ubezpieczeń społecznych podlega osoba faktycznie prowadząca działalność gospodarczą (a więc wykonująca tę działalność), a nie osoba jedynie figurująca w ewidencji działalności gospodarczej na podstawie uzyskanego wpisu, która działalności tej nie prowadzi (nie wykonuje). W uzasadnieniu orzeczenia wskazano na treść art. 13 pkt 4 ustawy systemowej kładący nacisk na

rozpoczęcie wykonywania pozarolniczej działalności i zaprzestanie wykonywania tej działalności, a nie na moment dokonania w ewidencji działalności gospodarczej stosownego wpisu o zarejestrowaniu działalności oraz chwilę jego wykreślenia. W konsekwencji obowiązku ubezpieczeń społecznych podlega osoba faktycznie prowadząca działalność gospodarczą (a więc wykonująca tę działalność), a nie osoba jedynie figurująca w ewidencji działalności gospodarczej na podstawie uzyskanego wpisu, która działalności tej nie prowadzi (nie wykonuje). Jest to wniosek logiczny, gdy weźmie się pod uwagę, że - z mocy obowiązującego w spornym okresie art. 7 ust. 2 Prawa działalności gospodarczej - podjęcie działalności może nastąpić po uzyskaniu wpisu do ewidencji, a - w myśl art. 7e ust. 1 pkt 1 tego Prawa - wykreślenie wpisu następuje dopiero po zawiadomieniu o zaprzestaniu wykonywania działalności. Tym samym okres pomiędzy uzyskaniem wpisu a jego wykreśleniem nie musi odpowiadać i w konkretnych przypadkach nie odpowiada okresowi wykonywania działalności gospodarczej.

Wpis do ewidencji działalności gospodarczej stwarza zatem domniemanie prowadzenia takiej działalności, jednak już z samej istoty domniemania wynika, że można je obalić. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy błędnie uznał, iż nie zostało ono obalone. W toku postępowania pierwszo i drugoinstancyjnego wnioskodawca wykazał, iż figurowanie przez niego w ewidencji działalności gospodarczej w okresie od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia 13 grudnia 2010 r. było jedynie wynikiem przeoczenia obowiązków w zakresie wyrejestrowania tej działalności.

Podkreślić należy, że dokonując ustaleń stanu faktycznego, Sąd Okręgowy de facto nie wskazał, aby wnioskodawca prowadził działalność gospodarczą w spornym okresie. Ustalenia Sądu I instancji sprowadziły się bowiem do tego, że wnioskodawca figurował w ewidencji działalności gospodarczej. Skonstruowane w taki sposób ustalenia nie mogą zresztą dziwić, skoro jedynymi dowodami przemawiającym za uznaniem, że S. K. (1) w okresie od 1 stycznia 2008 r. do 13 grudnia 2010 r. było wspomniane już figurowanie w ewidencji działalności gospodarczej oraz zgłoszenie do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od dnia 1 stycznia 1999 r.

Nie można jednak pominąć tutaj okoliczności, iż ubezpieczony nie kwestionował tego, że działalność taką w ogóle prowadził, ale jedynie podnosił, iż w momencie, kiedy otrzymał prawo do renty, zaprzestał jej prowadzenia i potem już jej nie podejmował, nie wyrejestrowując się jednak ani z ewidencji ani z ubezpieczeń.

Mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy wnioskodawcą a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c. jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. W postępowaniu dotyczącym podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym stronie odwołującej się od decyzji organu rentowego niewątpliwie trudniej jest wykazać, że działalności nie prowadziła niż że ją prowadziła, bowiem trudno jest zdobyć dowody świadczące o tym ewidentnie i bezsprzecznie. Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd I instancji błędnie zatem umniejszył rangę wszystkich dowodów świadczących na korzyść ubezpieczonego, oceniając je jako niewiarygodne. Odnośnie zeznań świadków, wskazać należy, że wprawdzie rzeczywiście zeznania osób bliskich strony traktować należy z pewną dozą ostrożności, ze względu na fakt, iż zazwyczaj mają one interes w rozstrzygnięciu na rzecz swojego bliskiego, jednak nie oznacza to jeszcze, że zeznania takie powinny zostać z góry uznane za niewiarygodne, skoro ustawa dopuszcza możliwość składania zeznań przez takich świadków. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zeznania świadka H. K. należało ocenić jako spójne i logiczne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Świadek potwierdziła bowiem wersję zdarzeń przedstawioną przez ubezpieczonego, przy czym zeznania te nie były na tyle precyzyjne, aby należało je uznać za wyuczone i przygotowane na potrzeby postępowania. Również zeznania świadka H. W. bezzasadnie pominięte zostały przy ustalaniu stanu faktycznego. W ocenie Sądu Odwoławczego, świadek bywała w domu wnioskodawcy wystarczająco często, aby wiedzieć, czym zajmuje się on na co dzień i czy w dalszym ciągu prowadzi działalność gospodarczą jako kierowca taksówki. Z jej zeznań wynika, że była w bardzo bliskich stosunkach

z żoną ubezpieczonego, stąd miała dosyć dużą wiedzę na temat ich życia. Wiarygodności zeznaniom H. W. dodaje niewątpliwie fakt, iż nie miały one formy absolutnie kategorycznych twierdzeń, mających za wszelką cenę potwierdzić słowa wnioskodawcy. Błędny był nadto argument Sądu I instancji, iż zeznań świadków nie potwierdzały żadne inne dowody.

W świetle całokształtu materiału dowodowego za potwierdzające nieprowadzenie działalności gospodarczej należy również uznać dowód w postaci zaświadczenia z (...) sp. z o.o. w E.. O słabym stanie zdrowia wnioskodawcy świadczy nie tylko złożona przez niego dokumentacja lekarska, ale także okoliczność, iż została mu przyznana renta z tytułu niezdolności do pracy. Zauważyć dodatkowo należy, że składając kolejne wnioski o przyznanie prawa do renty na kolejny okres ubezpieczony nie wskazywał na prowadzenie działalności gospodarczej, wręcz informował, że od 1 stycznia 2008 r. nie prowadził jej ( vide akta rentowe, k. 68 a.r. – oświadczenie z dnia 27 lutego 2009 r. ). Ze względu na niski wymiar świadczenia, zdaniem Sądu Odwoławczego, uzasadnionym jest, że ubezpieczony poszukiwał dodatkowego źródła dochodów w postaci lekkiej i sporadycznej pracy, jednak mało prawdopodobnym, aby był w stanie jednocześnie prowadzić działalność gospodarczą polegającą na wykonywaniu przewozów taksówką oraz dodatkowo zatrudniać się jako ochroniarz obiektu.

Wskazać wreszcie należy, iż z uzupełnionego przez Sąd II instancji materiału dowodowego wynika, że wnioskodawca nie spełniał warunków umożliwiających prowadzenie przedmiotowej działalności. Wprawdzie w dniu 14 maja 1999 r. odebrał zezwolenie na przewóz osób taksówką osobową ( zezwolenie k. 103 a.s. ), jednak zezwolenie to wygasło w dniu 1 stycznia 2004 r., a wnioskodawca nie wystąpił o licencję na wykonywanie transportu drogowego taksówką, obligatoryjne w świetle przepisu art. 6 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym – Dz. U. z 2007 r. Nr 125, poz. 874 ze zm.(dowód: informacja z Urzędu Miejskiego w E. – k. 102 akt). Art. 111 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług ( Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm. ) wprowadza natomiast obowiązek stosowania kas rejestrujących przez określone grupy podatników, do których zaliczyć należy niewątpliwie kierowców taksówek osobowych. Z informacji udzielonej przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w E. ( k. 99 a.s ) wynika natomiast, że S. K. (1) nie dokonał zgłoszenia faktu fiskalizacji kasy rejestrującej oraz nie ubiegał się o częściową refundację z tytułu jej zakupu ( na mocy rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 grudnia 2008 r. w sprawie odliczania i zwrotu kwot wydatkowanych na zakup kas rejestrujących – Dz. U. nr 228, poz. 1509 ). Oczywiście nie jest całkowicie niemożliwym, aby wnioskodawca prowadził działalność pomimo niespełnienia wyżej wskazanych warunków, jednak Sąd Apelacyjny dał wiarę ubezpieczonemu, że nie ryzykowałby konieczności zapłaty kar w przypadku ujawnienia prowadzenia działalności bez stosownej licencji oraz obowiązkowej kasy rejestrującej.

Za wiarygodne Sąd Odwoławczy uznał także złożone zarówno w toku postępowania pierwszo- jak i drugoinstancyjnego zeznania S. K. (1). Wnioskodawca zeznał, iż prowadził działalność gospodarczą od 1994 r. Początkowo były to usługi transportowe i gastronomiczne, a później już tylko prowadził taksówkę (vide nadto dokumentacja Urzędu Miasta w E. dotycząca prowadzenia przez skarżącego działalności gospodarczej k. 104 a.s. ). Działalność tę zakończył w chwili przejścia na rentę tj. w kwietniu 1999 r. Przeprowadził się wówczas na wieś, gdzie mieszka do tej pory. Przez swoją niewiedzę na temat ciężących na nim obowiązków, ubezpieczony nie dokonał jednak wyrejestrowania działalności w Urzędzie Miasta i nie zgłosił tego w Urzędzie Skarbowym, a jedynie przez kilka lat składał zerowy PIT 28. Zeznania te, w kontekście wszystkich wymienionych wyżej dowodów, tworzą jasny i spójny obraz tego, kiedy wnioskodawca zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej. Liczne dowody przeczą bowiem domniemaniu opartemu jedynie na braku wyrejestrowania działalności. Sąd Odwoławczy nie ma zatem żadnych wątpliwości co do tego, że w okresie od 1 stycznia 2008 r. do 13 grudnia 2010 r. wnioskodawca nie prowadził działalności gospodarczej, a tym samym nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Odnosnie okresu od 1 stycznia 1999 r. do 12 kwietnia 1999 r. Sąd Apelacyjny nie uznał apelacji skarżącego za uzasadnioną. Wnioskodawca w toku sprawy sam bowiem przyznał, że prowadził działalność gospodarczą do czasu otrzymania prawa do renty ( tj. do 13 kwietnia 1999 r. ). O powyższym, świadczy również datowany przez wnioskodawcę na dzień 31 marca 1999 r. kwestionariusz dotyczący okresów zatrudnienia, w którym ubezpieczony wskazał, iż od 18 kwietnia 1994 r. do nadal zajmuje się prowadzeniem taksówki osobowej (k. 2 akt rentowych).

Mając na uwadze powyższe, w pkt I wyroku Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok Sądu I instancji, stwierdzając, że S. K. (1) nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia 13 grudnia 2010 r.

W punkcie II wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację w pozostałym zakresie.